Nr. 142. Rok 39.

Opłata uiszczona ryczałtem z góry.

Wydanie II

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na sobotę, 10-go grudnia 1932 r.

Sesja sejmowa

Smiejmy się, świat potrwa tylko 3 tygodnie — Dalsza obniżka płac

Czy nastąpi secesja opozycji?

Według wszelkiego prawdopodobieństwa obrady Sejmu, które rozpoczęły się we wtorek, zostaną znowu po dwu tygodniach przerwane na dłuższy okres świąteczny.

Oprócz spraw budżetowych stoją przed sejmem olbrzymie zadania, któremi o wiele więcej interesuje się wynędzniałe społeczeństwo, które domaga się szybkiego ratunku, aniżeli rząd, który nie bardzo lubi gadulstwo posłów opozycyjnych, wyciągających różne „rodzynki" że sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli, chociaż została ona już dawno usanowana.

Gadulstwo opozycji jest niemiłe szczególnie dla B.B.W.R., które ma różne sprawy swoich Wyrostków, Starzyńskich itd. którym opinja publiczna stawia należycie uzasadnione zarzuty miljonowych nadużyć na szkodę skarbu państwa, a których koledzy partyjni, razem z pułk. Sławkiem, nietylko wybielili ponad zeszłoroczny śnieg, ale pasowali na niebylejakich rycerzy publicznej moralności. W domu powieszonego nie mówi się o sznurku, a tu ta przeklęta opozycja przychodzi do sejmu, doskonale obsadzonego przez B.B., i ośmiela się mówić o okradaniu skarbu państwa. — Rzecz jasna, że to może wyprowadzić z równowagi nawet stałego bywalca „Adrji", który kpi ze wszystkiego i wszystkich, byle szampan lał się strumieniem, bo, jak pisze warszawski „Cyrulik", świat będzie trwał już tylko trzy tygodnie.

Na ten wisielczy humor nie potrafi się zdobyć niestety polska inteligencja, bo nie posiada należytych środków do życia nawet na dwa tygodnie, a przy stolikach szampanowych w „Adrji" już zapadła decyzja redukcji poborów urzędniczych o dalsze 15 procent. Jak już pisaliśmy przed miesiącem, odpowiedni wniosek miała postawić w sejmie grupa ludowa B.B., lecz jej prezes Polakiewicz jakoś zdołał się wykręcić sianem od wykonania tego przykrego rozkazu. Rola ta przypadła obecnie bebeckiej partyzantce posła Michałkiewicza, Kulisiewicza i Dziducha. Chodzą wiadomości, że ta dywersyjna grupa wzmocni się o dwu posłów, którzy z tych samych powodów co Michałkiewicz i Kulisiewicz przejdą pod skrzydła sanacji, aby jej służyć dla różnych mało przyjemnych robót dywersyjnych. — Trudno! Kanalje bywały i będą zawsze i zawsze będą zdolne do płatnych usług.

Sejm staje również przed bardzo ważną sprawą, postawioną przed paru dniami przez przewódcę chłopów W. Witosa, który publicznie oświadczył, że dalszy udział w obradach sejmu polskiej lewicy jest zupełnie bezprzedmiotowy, gdyż w sejmie decyduje nie rozum i argumentacja, ale siła fizyczna i pałka, które doprowadzaja Polskę nad brzeg przepaści. Opozycja w takiej sytuacji powinna, zdaniem Witosa, zaprotestować przeciwko działaniu brutalnej i szkodliwej dla interesów państwa fizycznej siły, zażądać ogłoszenia nowych, uczciwie przeprowadzonych wyborów i opuścić salę obrad sejmowych. Sprawa secesji sejmowej jest dość żywo dyskutowana w całej polskiej prasie, lecz jest tak dużo argumentów za i przeciw, że decyzja nie nastąpi chyba w zbyt przyspieszonym tempie.

Posiedzenie Sejmu

Wtorkowe posiedzenie Sejmu rozpoczęło się wobec bardzo licznie zebranych posłów. Na ławach rządowych zasiedli p. prezes Rady Ministrów Prystor, minister Pieracki i wiceminister Żongołowicz. Marszałek Świtalski zawiadomił izbę, że w dniu 7 listopada p. prezes Rady Ministrów złożył sejmowi 97 rozporządzeń P. Prezydenta R. P., wydanych na podstawie pełnomocnictw. Wszystkie te rozporządzenia odczytano. Dalej p. marszałek zawiadomił, że otrzymał od prezesa Najwyższej Izby Kontroli uwagi o zamknięciu rachunków państwowych i wykonaniu budżetu za rok 1930/31, które to uwagi zostały rozesłane klubom poselskim. Następnie odesłano do komisji skarbowej 20 rozporządzeń ministrów skarbu, przemysłu, handlu oraz rolnictwa.

Po odesłaniu do komisji spraw zagranicznych 7 ustaw o ratyfikacji umów międzynarodowych, przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o poborze rekruta. Ustawę odesłano do komisji wojskowej.

WNIOSKI OPOZYCJI.

Dalej przystąpiono do wniosków posłów Str. Lud. w sprawie masowych aresztowań i rewizyj oraz bezprawnego zwalczania przez policję i administrację samoobrony gospodarczej. Nagłość wniosku uzasadnił poseł Malinowski (Str. Lud.). Mówca utrzymuje, **że żadne prawo nie zakazuje strajków rolnych.**

W odpowiedzi poseł Kosydarski (BBWR) podkreśla, że nagłość wniosku Str. Lud. jest demonstracją (!!). Wniesiono go dla wywołania efektu politycznego w masach chłopskich oraz zrzucenia z siebie odpowiedzialności za przelew chłopskiej i policyjnej krwi (a bojówki B. B.? — uw. red.). Opinja publiczna (czytaj prasa sanacyjna — uw. red.) zdaniem mówcy potępia nawoływania Str. Lud. do bojkotu miast i do strajków rolnych. Sejm (naturalnie — uw. red.) nagłość odrzucił większością głosów i odesłał wniosek jako zwykły do komisji administracyjnej.

Zkolei przystąpiono do odczytania wniosków Klubu Narod. w sprawie wypadków we Lwowie, Klubu Żyd. w tej samej sprawie, P. P. S. w sprawie zajść antysemickich w uniwersytecie. Wśród interpelacji znajduje się interpelacja Klubu Narod. w sprawie pobicia przez komisarza policji dwóch studentów uniwersytetu. Następnie marszałek Świtalski zawiadomił, że wniosek nagły Str. Lud., P. P. S., N. P. R. i Chrześc. Dem. o uchylenie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 27-go października br. w przedmiocie prawa o stowarzyszeniach umieścił na porządku najbliższego posiedzenia, które zwołał na najbliższy wtorek.

O godz. 17.30 posiedzenie plenarne zostało zamknięte.



PODPISANIE ROSYJSKO - FRANCUSKIEGO PAKTU O NIEAGRESJI.

Poseł sowiecki w Paryżu Dowgalewski podpisuje pakt o nieagresji, na prawo premjer francuski Herriot.

Grubjaństwa Gdańska

Gdańsk, ten Gdańsk, w stosunku do którego wykazuje Polska tyle ustępliwości, od czasu do czasu pozwala sobie na takie wybryki, za które powinien oberwać mocno po łapach. Ostatni wybryk Gdańska jest następujący: Kolonja polska w Gdańsku z okazji rocznicy powstania listopadowego chciała urządzić obchód tej rocznicy. Wieczorem w sobotę, na sali Domu Polskiego miało odbyć się przedstawienie amatorskie „Nocy listopadowej" Wyspiańskiego. Aliści przed przedstawieniem na salę Domu Polskiego wkroczyła policja i aresztowała amatorów, grających w przedstawieniu oraz zabrała równocześnie broń teatralną, jaką posiadali podczas odgrywania ról podchorążych.

Komisarz Generalny Rzplitej Polskiej interwenjował w tej sprawie u władz gdańskich, na skutek czego aresztowanych amatorów zwolniono, oraz zwrócono broń.

Zgon ambasadora Przeździeckiego

Przedwczoraj w nocy zmarł w Warszawie ś. p. Stefan Przeździecki, ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Rzymie, bawiący chwilowo w kraju w sprawach służbowych.

Śp. Przeździecki, liczący około 55 lat, od 5-ciu lat był posłem a następnie ambasadorem Rzeczypospolitej w Rzymie. W ciągu długoletniej swej pracy zaskarbił sobie szczere uznanie.

Nowa głodówka Gandhiego

Dopiero obecnie przedostaje się do wiadomości publicznej fakt, że Gandhi odbył obecnie drugą głodówkę, podczas której stracił 6 funtów wagi. Jest on tak osłabiony, że dozorcy muszą go nosić po podwórzu więzienia.

Mahatma rozpoczął strajk głodowy, ponieważ głodujący również jego przyjaciel profesor Patwardhan jest umierający. W ten sposób Gandhi chciał zmusić zarząd więzienia do uwzględnienia żądań przyjaciela.

Profesor Patwardhan, aczkolwiek należy do braminów, wysokiej kasty hinduskiej, przydzielony został na własne żądanie do czyszczenia ulic, którą to pracę wykonują tylko parjasi. Praca jego miała być poparciem dla Gandhiego w walce o równość parjasów.

Generalny inspektor więzień na konferencji z Gandhim przyrzekł mu, iż uczyni wszystko, aby Patwardhan mógł nadal wykonywać „brudne prace". Wobec tego przyrzeczenia Gandhi zgodził się na przerwanie swej głodówki tymczasem na przeciąg trzech dni.

W 40-tą rocznicę społecznej i pisarskiej pracy
TOMASZA NOCZNICKIEGO

W grudniu roku 1893-go do redakcji „Zorzy", której redaktorem byłem od stycznia roku 1887-go, przybył 30-paroletni, dzielny w ruchach, w słowie i w rozumie człowiek. Przyszedł — jak powiedział — na rozmowę, na naradę, dla zapoznania się ze mną, dla bliższego zetknięcia się z ideową pracą ludową.

Przybyłym był właśnie Tomasz Nocznicki. Postanowił wtedy, żeby pracując na wsi, pracować i dla wsi, dać jej dobra, dla podnoszenia dobrobytu oraz umysłowego i społecznego rozwoju wsi.

Od tego właśnie czasu, od końca roku 1893-go, Tomasz Nocznicki pracował i pracuje dla wsi polskiej stale, szczerze i żarliwie. Tej pracy jego, zawsze ideowej, zawsze bezinteresownej i szlachetną myślą owianej teraz właśnie w grudniu roku 1932-go upływa lat 40.

Słuszną i sprawiedliwą jest rzeczą, a nawet obowiązkiem ogółu polskiego ludu jest dziś owe najszlachetniejsze, najczystsze intencje i 40-letnią dla nich pracę Tomasza Nocznickiego uczcić.

Jakże ją uczcimy?

W naszych dzisiejszych ciężkich czasach i warunkach chłopi polscy gromadą wielką nie mogą wyrazić Nocznickiemu tej z głębi serca płynącej wdzięczności swojej i miłości i uznania i powinszowania zarazem, że to czego pragnął, że to pracą żywota swojego i wolą niezłomną i intencją szlachetną zdobył. Ale wdzięczność tę i uznanie w całej pełni w pamięci i w sercach swych mają i obiecują je zachować i nawet dzieciom swym i wnukom swym przekazać. Uczynią to ci, którzy znają i szanują Nocznickiego z osobistego poznania, i ci, którzy tylko liczne artykuły jego przez wiele lat czytywali i czytują.

Tomasz Nocznicki urodził się w grudniu roku 1862, ukończył też obecnie 70-ty rok swego życia. Sam o sobie Nocznicki pisze: „Rodziców swoich nie znałem od urodzenia — sierotą jestem. Nikt mej kołyski nie przybrał kwiatami. Obca mi ręka pierś dała..."

Ciężki był żywot tego przywódcy ludowego: ciężka praca u obcych, niedostatek i ten ciągły głód oświaty. Szedł jednak z podniesioną głową, uparcie postanowiwszy pracować na wsi i dla wsi — dla jej dobra.

Przed wojną doszedł w Lipiu do pięknego 12 morgowego gospodarstwa, które prowadził wzorowo, postępowo i dochodowo.

Trudno w jednym artykule opisać wszystko, coby z żywota zasłużonego człowieka napisać należało. Nocznicki doczeka się pełnego swego życiorysu, ten będzie wzorem dla wszystkich.

Nieposolita zasługa Nocznickiego dla ludu jest jego działalność pisarska. Co napisał, było zawsze głęboko pouczające, płynęło z wysoko oświeconego rozumu obywatelskiego, było pełne serdecznego uczucia dla braci — ludu. Wiele pisywał w „Zorzy", jeszcze więcej w „Zaraniu" i w „Wyzwoleniu". Z innych gazet pisywał do przedwojennego „Kurjera Lubelskiego" i wielu innych.

Niemało przyczynił się nasz dzisiejszy Jubilat i do gospodarczego podniesienia wsi, a zarazem i do ruchu niepodległościowego narodu naszego. Nie dziw też, że zawsze był i jest szanowany. Nie dziw, że z ubogiego sieroty wiejskiego jedynie pracą swoją i najszlachetniejszemi skłonnościami doszedł do wysokich godności. Był posłem, był senatorem i jest wzorem przezacnego, wszechstronnie wykształconego, wybitnego człowieka Polaka; stał się przodownikiem ludu polskiego w postępie jego życia.

W 70-tym roku życia i w 40-tą rocznicę pracy jego dla dobra ludu, niesiemy Mu serdeczne wyrazy uznania, życzliwości i czci. A co wyrażam sercem swojem — ja, wieloletni świadek życia, poczynań i przezacnej zawsze pracy Tomasza, temu napewno wszystek lud polski przywtórzy.

Tomaszowi Nocznickiemu cześć!

M. Malinowski.

Dopisek. W ciągu życia swojego zgromadził Nocznicki około 4.000 cennych, przeważnie naukowych — historycznych i innych książek. Wielki ten księgozbiór swój Nocznicki zapisał już w darze dla tej instytucji, która będzie pracowała dla dobra i rozwoju polskiego ludu wsiowego.

Komornik
jest urzędnikiem państwowym

W ostatnim Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie p. ministra sprawiedliwości, normujące przepisy o komornikach. W myśl tego rozporządzenia komornik jest urzędnikiem państwowym, i otrzymuje ze skarbu państwa uposażenie, określone w ustawie o uposażeniu urzędników państwowych. Na pokrycie kosztów utrzymania biura komornik zatrzymuje dla siebie 40% pobieranych za czynności opłat. Władzą służbową komornika jest kierownik sądu grodzkiego, przy którym on urzeduje.

Sługusy dyktatury przed sądem

Po zrzuceniu z siebie ciężaru rządów dyktatorskich, Hiszpanja energicznie zabrała się do należytego ukarania wszystkich tych, którzy tyle niedoli i nieszczęść sprowadzili na naród hiszpański.

Zgromadzenie Narodowe powołało specjalny Trybunał do sądzenia winnych, wygotowane zostały specjalne listy wszystkich tych, którzy, będąc podpórkami dyktatury, gnębili i działali na szkodę narodu.

Do odpowiedzialności pociągnięci zostali wszyscy ministrowie wyżsi urzędnicy, generałowie, oficerowie, sędziowie, prokuratorzy i inni szkodnicy.

nikom spisku zarzuca akt oskarżenia, że utworzyli spisek, mający na celu obalenie przemocą konstytucji hiszpańskiej i odebranie ludowi jego praw konstytucyjnych... Zasłaniali się rozkazem królewskim, co jednak ich nie tłómaczy, ponieważ król Hiszpanji nie był, zgodnie z konstytucją, samowładnym monarchą, lecz tylko wykonawcą woli narodu, wyrażonej w swobodnie wybranych kortezach, strażnikiem prawa i sługą ojczyzny... Popełnili więc zdradę stanu i wyrządzili... Są winowajcami wszystkich wstrząsów, przelewu krwi, strat materjalnych państwa i obywateli".

Następnie akt oskarżenia zajmuje się oficerami, **wykonawcami zamachu stanu** i zawiera w stosunku do nich następujące zarzuty:

„...Złamali przysięgę żołnierska na wierność Hiszpanji, broń, daną im przez naród dla obrony jego granic, obrócili przeciwko współobywatelom; ponoszą odpowiedzialność za przelaną krew, za straty materjalne państwa i obywateli... **Popełnili więc zdradę stanu, zbrodnię gwałtu publicznego oraz zbrodnię przeciwko ustawom wojskowym".**

Wreszcie akt oskarżenia omawia obszernie rolę sędziów i prokuratorów dyktatury i daje ich taką charkterystykę:

„...Nie mogli, jako prawnicy, nie zdawać sobie sprawy z tego, że z chwilą zamachu stanu przestali być wykonawcami wymiaru sprawiedliwości państwa, a stali się posłusznym narzędziem w rękach dyktatury. Hiszpanja rozgrzesza tych, — którzy pozostali wierni przysiędze i własnemu sumieniu, sądzili zgodnie z konstytucją i ustawami; **ale ci, którzy ścigali — wbrew prawu — obrońców konstytucji i prawa, popełnili zdradę stanu i ponoszą odpowiedzialność za wszelkie, wyrządzone przez wyroki i tendencyjne akty oskarżenia, krzywdy moralne i materjalne..."**

Zgodnie z uchwałą Zgromadzenia Narodowego, dla przestępstw z urzędu, popełnionych w okresie dyktatury, prawo nie przewiduje przedawnienia.

Akt oskarżenia domaga się dla wszystkich kary po 20 lat więzienia.

Tak się dzieje w Hiszpanji, a wiadomo, że fortuna kołem się toczy i prędzej czy później potoczy się i na inne dyktatury.



NOWA ANGIELSKA ŁÓDŹ PODWODNA.
Spuszczenie na wodę nowej angielskiej łodzi podwodnej „Seahorse". Łódź ta zaopatrzona jest w działo 7,5 cm. i w działo przeciwlotnicze.

Echa zajść w Wilanowie

W tydzień po zajściach w Wilanowie w dniu 27 listopada we wsi Powsinie (3 klm. od Wilanowa) w sali Domu Ludowego odbyło się zebranie członków Stron. Lud., na które przybyło 1.500 osób, z których kilkaset nie zdołało pomieścić się w sali.

Referat polityczny posła Białoskórskiego (z Płocka) był szczególnie entuzjastycznie przyjmowany, a dowodem oddźwięku słów mówcy były często podnoszone wrogie okrzyki pod adresem sanacji. Tak samo przyjmowano gorąco przemówienia pp. posła Noska i St. Kasperlika.

Zgromadzona ilość osób jest najwymowniejszym dowodem oburzenia ludności miejscowej na naslanych zbirów w czasie wiecu w Wilanowie.

Wobec stałego konfiskowania informacyj o zajściach w Wilanowie, podane one zostaną w interpelacji parlamentarnej.

Znamienne, iż już w dniu następnym po wiecu w Powsinie, a więc 28 listopada, prezes zarządu powiatowego Straży pożarnych, którym jest zastępca starosty p. T. Szaniewski, za uddzielenie przez straż pożarną w Powsinie remizy strażackiej na zebranie polityczne, piśmiennie zawiesił zarząd tej straży i wyznaczonemu komisarzowi polecił zdać majątek. Należy dodać, iż remiza mieści się w dolnej sali Domu Ludowego, a wiec był w górnej, czyli nawet nie w lokalu straży.

Zarząd Straży Pożarnej w Powsinie do wezwania p. Szarewskiego jako nieuzasadnionego, nie zastosował się.

Jak widać, instytucje kierowane przez starostów, działają szybko.., gdy chodzi o opozycję.

Konfiskata komunikatu KAP-owej

(KAP) „Gazeta Warszawska" z dn. 3 bm. uległa konfiskacie za treść kilku ustępów z komunikatu KAP. (Katolicka Agencja Prasowa) p. t. „Posiew nienawiści".

Konfiskacie uległy przytoczone przez KAP. pisma wydawane przez Żydów w języku polskim i żargonie, zamieszczające bluźnierstwa przeciwko dogmatom wiary chrześcijańskiej, zwalczające sakrament małżeństwa, rzucające obelgi na Ojca św. i Episkopat polski.

Według zdania zatem cenzora warszawskiego wolno Żydom bezkarnie obrażać uczucia religijne społeczeństwa chrześcijańskiego, a temsamem prowokować je, nie wolno zaś stronie napastowanej nawet o tem wspomnieć. Księżom Biskupom przesłamy szereg wyjątków z pism żydowskich, zawierających ohydne bluźnierstwa przeciwko Chrystusowi Panu, dogmatom wiary, na które cenzura warszawska nie zareagowała.

SWIECKI ŁAMACZ LODU ZATONĄŁ Z 39 LUDŹMI ZAŁOGI.

Na Białem Morzu zatonął sowiecki łamacz lodów nr. 9 z 39 ludźmi załogi. Ekspedycja ratunkowa natrafiła w odległości 60 klm na północ od Archangielska na szalupę z 8 marynarzami łamacza lodu. Marynarze ci byli martwi. Zginęli oni prawdopodobnie z mrozu i wyczerpania. Los pozostałych członków załogi nieznany.

OLRZYMIA POWÓDŹ W TOSKANJI.

Na skutek gwałtownej burzy wszystkie strumienie i rzeki toskańskie (Włochy) wystąpiły z brzegów, zalewając olbrzymie połacie, równiny toskańskie i zagrażając kilku miejscowościom. Władze prowincjonalne i wojskowe zmobilizowały doraźną pomoc zmotoryzowaną, która przerzuca się z miejsca na miejsce. Na szczęście dotychczas niema ofiar w ludziach, natomiast zewsząd sygnalizują straty w dobytku, dochodzące do znacznych sum.

NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

ZASĄDZENIE PRZYWÓDCÓW BIAŁORUSKIEJ ‚HROMADY‘.

Przed Sądem Okręg. w Wilnie toczył się proces przeciwko b. posłowi do Sejmu polskiego, i przywódcy słynnej w latach 1924/27 białoruskiej „Hromady“, Bronisławowi Taraszkiewiczowi, oskarżonemu o działalność antypaństwową.

Taraszkiewicz był już raz skazany za podobną działalność na 6 lat więzienia, i po 3 latach siedzenia zwolniony. Nie uzdrowiło go to jednak, gdyż ponownie, za granicami już Polski, zaczął uprawiać antypaństwową działalność.

Sąd Okręgowy w Wilnie zasądził go za to na karę 8-letniego więzienia. Pięciu jego wspólników zostało zasądzonych na kary od 2 do 4 lat więzienia.

UCIEKAJĄC Z WIĘZIENA, POWIESIŁ SIĘ.

Przed kilku dniami zatrzymany został w Wilczynie w pow. konińskim, 40-letni Kazimierz Walczak. Osadzono go w areszcie gminnym. Mimo skrępowania rąk, Walczak usiłował wydostać się z aresztu i w tym celu zdołał usunąć jedną z belek sufitu, a następnie usiłował rozszerzyć otwór. Gdy mu się to nie udało, wcisnął się w szparę, sądząc, że tą drogą jakoś się wydostanie. Ponieważ był jednak zakuty, nie udało mu się wydostać na zewnątrz. Po pewnym czasie znaleziono go bez życia wskutek uduszenia.

STRASZNA ŚMIERĆ CZTERECH HANDLARZY.

W poniedziałek na przejeździe kolejowym w pobliżu Radomska wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie pociąg pospieszny, zdążający do Warszawy, wjechał na wóz, w którym jechało 4 handlarzy, powracających z pobliskiego targu. Wskutek wypadku handlarze zostali zmasakrowani, ponosząc śmierć. Ocalał tylko woźnica.

Ze świata

PONURA TRAGEDJA RODZINNA W SWERDŁOWSKU.

W dawnym Jekaterynburgu, nazwanym przez Sowiety Swerdłowskiem wydarzyła się straszliwa tragedja rodzinna.

Zamożni rolnicy we wsi Gerasimowka, nieprzyjaźnie usposobieni wobec reżimu sowieckiego, postanowili nie oddawać zboża na rzecz państwa i wszelkimi sposobami walczyć z kolektywizacją. W tym celu zawarli umowę z przewodniczącym sowietu rolniczego Trofimem Morozowem, który wydał im sfałszowane potwierdzenie o oddaniu zboża. Synowie Morozowa, Paweł i Fedor, zadenuncjowali własnego ojca przed władzami. Morozow został aresztowany i postawiony przed sąd. Jako świadka powołano starszego syna oskarżonego, Pawła, który zeznawał przeciwko ojcu i żądał, aby ojciec został surowo ukarany. Morozowa skazano na wygnanie.

Obaj chłopcy, którzy w ten sposób zrujnowali swego ojca, udali się pewnego razu do lasu, nie wiedząc, że są śledzeni przez kuzyna, Daniłę Morozowa. Morozow chłopców w lesie napadł i obu zamordował. Po czynie tym został aresztowany i obecnie odpowiada przed sądem w Swerdłowsku.



ŚMIERĆ 114-LETNIEGO FARMERA POLAKA.

Niedawno zmarł na swojej farmie w Twin Lake niedaleko Muskegon (Michigan w Stanach Ziedn.), Franciszek Miller, liczący 114 lat.

Miller urodził się w Suwałkach w Wielki Piątek 1918 r. Z Polski wyjechał do Stanów Zjednoczonych 80 lat temu. Osiedlił się i zawsze pracował na farmie. Przestał pracować dwa miesiące przed śmiercią z powodu choroby. Pozostawił on po sobie 84-letnią żonę i kilkoro dorosłych dzieci.

„ZAMERYKANIZOWANIE“ BANDYTÓW MANDŻURSKICH

Wschodnio-mandżurscy bandyci kolejowi, którzy dotychczas trudnili się wyłącznie rabunkiem, mordowaniem i uprowadzaniem, stosują obecnie iście chicagowskie metody „zarobkowania“.

Zawarli oni mianowicie z urzędnikami kolejowymi, pełniącymi służbę na wschodnim odcinku linji kolejowej Charbin — Władywostok, umowę, na podstawie której urzędnicy oddają dobrowolnie bandytom 10 proc. swoich poborów, wzamian za co bandyci zapewniają im całkowite bezpieczeństwo.

Haracz swój bandyci odbierają regularnie każdego pierwszego dnia w miesiącu przez specjalnych wysłanników na stacjach kolejowych.

Żądamy usunięcia rządów sanacji! Żądamy powołania rządu Ludowego! Żądamy nowego Sejmu, uczciwych, niesfałszowanych wyborów!

Akcja ta spotyka się z trudnościami, jak np.:

Koło Stronnictwa Ludowego w Będzelinie (pow. Brzeziny) zebrało w swej wsi 120 podpisów pod powyższemi żądaniami. Nagle w nocy w dn. 24 listopada do mieszkania p. Kaz. Pawelca, który przechowywał arkusz z podpisami, wkroczył komendant posterunku wraz z czterema posterunkowymi i listę tę zabrał. Policjanci przytem zachowywali się obelżywie i rozrzucali wszystkie papiery.

W dalszym ciągu nadsyłają zarówno nasze organizacje jak i ogół chłopski samorzutnie żądania polityczne w sprawach rozwiązania Sejmu, powołania Rządu Ludowego, a nadto niejednokrotnie i inne żądania, jak zniesienia karteli, zmniejszenia podatków do wysokości cen zboża, zawieszenia płatności długów państwowych itp.

Znów wpłynęły między innemi:

Pow. Sierpc — w. Osiek, Zawidz Mały, Stopin, Seroki; **pow. Opatów** — Koło Stron. Lud. w Gierczycach, Koło Str. Lud. w Bukowianach, kol. Nosów, Nosowskie Działki, kol. Kotarszyn, Zagaje Boleszyńskie; **pow. Limanowa** — Koło Str. Lud. w Niedźwiedziu (249 podpisów), Janowice, Koło Str. Lud. w Podolinie (471 podpisów), Koło Str. Lud. w Koninej (233 podpisy), Koło Str. Lud. w Olszówce (311 podpisów). Koło Stron. Lud. w Porębie Wielkiej (705 podpisów); **pow. Płock** — Koło Str. Lud. w Brudzynie, Koło Str. Lud. we wsi Bromierz; **pow. Nowy Sącz** — Koło Stron. Lud. Siedlce ad Łęce (47 podpisów), Wola Kurowska (91 podpisów), Koło Str. Lud. w Lipiu (51 podpisów); **pow. Płońsk** — Koło Str. Lud. w Sobanicach; **pow. Chełm Lub.** — kol. Kukawka (143 podpisy); **pow. Grodno** — Koło Str. Lud. w Boguszówce (68 podpisów; **pow. Hrubieszów** — Koło Str. Lud. w kol. Białe Pole; **pow. Łuków** — Koło Str. Lud. we wsi Jamielnik; **pow. Rypin** — Koło Str. Lud. w Dębianach; **pow. Krosno** — Koło St. Lud. we wsi Różanka (72 podpisy); **pow. Nowogródzki** — Koło Str. Lud. we wsi Babice; **pow. Rzeszów** — Koło Str. L. w Grodzisku; **pow. Kutnowski** — Koło Stron. Lud. w Konstantynowie (58 podpisów); **pow. Wadowice** — Koło Str. Lud. w Zykach (228 podpisów); **pow. Krasnystaw** — Koło Str. Lud. we wsi Borsuk (70 podpisów); **pow. Brzeska** — Koło Str. Lud. w Bartkowej (127 podpisów); **pow. Jasło** — Koło Str. Lud. w Łężynach (203 podpisy); **pow. Iłża** — Koło Str. Lud. w Pokrzywnicy; **pow. Konin** — Koło Str. Lud. w Rychwałach (99 podpisów); **pow. Warszawski** — Koło Str. Lud. w Skolimie (70 podpisów); **pow. Krośnieński** — Koło Str. Lud. w Pstrągówce (53 podpisy); **pow. Brzeziny** — Będzelin (120 podpisów zabrała policja).

Morderca pocztyljona został ujęty

W związku z napadem, dokonanym na wóz pocztowy między miejsc. Sułkowicami a Izdebnikiem w powiecie wadowickim w czasie którego zamordowany został pocztyljon Świątłoń i zrabowana kwota 4.000 zł., organa Policji Państw. w pościgu za sprawcami napadu aresztowali Marjana Berneckiego, ślusarza, zamieszkałego w Krakowie. Bernecki przyznał się do dokonania morderstwa i wskazał miejsce, gdzie ukrył skradzione pieniądze. Bernecki stanie przed sądem doraźnym.

Jak przełamać lody ludzkiej nieufności

Włościanie Wólki, odległej od miasta sporą ilość mil, żyli samowystarczalnie. O ile ktoś zachorował, wołano starą Jagnę, która znała się na różnych sposobach leczenia chorób ziołami, a gdy zwierzęta niedomagały, leczył je skutecznie pastuch Jan.

Nie zwracali też wiele uwagi na szyld, który widniał od kilku tygodni przed domkiem okolonym dzikiemi różami, znajdującym się kilkaset metrów za wsią: „Dr. med. wet. Władysław Święcicki“.

Doktor Święcicki nudził się na wsi. Nikt do niego nie zwrócił się po poradę. Niektórzy nawet byli zdania, że taki uczony pan z miasta nie zna zwierząt, bo przy nich nie urósł, i dlatego skutecznie leczyć nie może. Doktor Święcicki czekał cierpliwie. Dla urozmaicenia pracował w ogrodzie otaczającym dom i w krótkim czasie zakwitły przepiękne kobierce kwiatów. Wieczorem wychodził na przechadzki, zwiedzając piękne zakątki okolicy.

Zaraz po swoim przyjeździe zgłosił się do sołtysa i przedłożył mu papiery. Sołtys zbadał je bez zbytniej uprzejmości i stwierdził, że są prawidłowe. — Doktor Święcicki żył nadal samotnie, nie odwiedzany przez nikogo.

Lecz z czasem to się zmieniło. Pewnej nocy rozszalała burza. Błyskawica po błyskawicy rozjaśniały okolicę. Wicher huczał złowieszczo. Nagle rozbrzmiały dzwony alarmowe, wołające na miejsce pożaru. Jasny odblask płomieni wskazał, że pali się zabudowanie Sokołowskiego. Jako pierwszy na miejscu pożaru był doktor Święcicki. Silny wicher spowodował, że w kilku minutach zapaliły się wszystkie stajnie, kryte słomą. Ryk bydła, które zrywając się brzęczało przeraźliwie łańcuchami, łoskot palących się belek i smutna pieśń wiatru wywoływały niesamowity nastrój. Sikawka pożarna była bezsilna. W pierwszym rzędzie starano się, by ogień nie zajął domu mieszkalnego. — Iskry pryskały, padając na suchą słomę dachów znalazły obfity żer. Kobiety i dzieci płakały bezradnie. Nikt nie miał odwagi ratować zwierząt. Niebezpieczeństwo było wielkie, gdyż każdej chwili mógł się dach załamać. Gęsty dym utrudniał oddychanie. — Aż naraz jakaś postać, odziana mokrym kocem, przedostając się przez ciemne kłęby dymu, wpadła do chlewu. Nim zdołano ustalić, kto tak odważnie narażał swoje życie, wypadły z palącego się chlewu zwolnione siwki a za nimi krowy i jałowice. Dopiero po kilku minutach wyszedł ich wybawca, cały czarny od dymu, w chwili, gdy dach palący się załamał.

Wszyscy mężczyźni byli bardzo zajęci. Strażacy obsługiwali sikawkę ostatnim wysiłkiem sił. Inni wynosili wartościowe przedmioty z domu mieszkalnego, by nie uległy uszkodzeniu. A reszta uspakajała wystraszone zwierzęta. Dopiero po pewnym czasie stwierdzono, że to lekarz weterynarji, pan Święcki, wyratował zwierzęta. Pomagał on — w milczeniu, gdzie tylko mógł zyskując jako uznanie wdzięczne spojrzenia otoczenia.

Rano spadł obfity deszcz i zgasił ogień. Więc wszyscy odeszli do domu, by odpocząć po nieprzespanej nocy. Pożar spowodował bardzo poważne straty, dlatego że powstał po żniwach, kiedy stodoły były pełne zboża. Dobrze, że dzięki doktora uratowano konie i bydło.

Monotonnie upływały dalsze dni doktora, aż pewnej nocy przebudził go dzwonek. Sołtys przysłał parobka po doktora. Krowa się cieliła i powstały komplikacje. Doktor Święcki wstał prędko z łóżka, zabrał narzędzia i pobiegł do zabudowania sołtysa. Nie miał czasu do stracenia, więc umył prędko ręce i zajął się zwierzęciem. Nie trwało długo, a ładny graniasty cielak przytulał się do swej matki. — Bez szemrania zapłacił sołtys nazajutrz żądane wynagrodzenie. — Takim sposobem zaprzyjaźniła się wieś z doktorem. Gdy po pewnym czasie wybuchła w sąsiedniej wsi epidemja racic, doktor Święcki odizolował wieś Wólkę tak, że żadne zwierzę nie zachorowało. I tak pozyskał zaufanie nietylko Wólki, lecz całej okolicy.

Od pewnego czasu zaczęto we wsi szeptać, że doktor Święcki spotyka się na swoich wieczornych przechadzkach z córką młynarza Wysockiego, bardzo ładną blondynką Wandą. Mówiono różnie, aż pewnego dnia doktor Święcki poprosił młynarza o rękę Wandy. Bez wielkiej ceremonji oświadczył im, że jest sierota, rodzice jego, właściciele większego majątku ziemskiego, zmarli gdy liczył zaledwie 15 lat. Wychował sie u cioci, miłej i wyrozumiałej strszej pani. Kształcił się w Poznaniu za spadek po rodzicach. Z zamiłowaniem obrał sobie zawód lekarza weterynarji. A teraz, poznawszy Wardzię, pokochał jej czystą duszę i pragnie mieć ją zawsze przy sobie, by osładzała mu życie dobrocią serca i słońcem uśmiechu. — Młynarz zawołał swoją żonę i pomówił z nią kilka słów na stronie, poczem wyszła. Po pewnej chwili wróciła prowadząc zarumienioną córkę i ocierała sobie łzy radości, spływające po policzkach.

Wandzia zarumieniła się jeszcze bardziej, gdy doktor Święcki objął ją ramieniem i złożył na usta pocałunek zaręczynowy.

Ookoło „Bożego Narodzenia“ odbyło się skromne wesele. A gdy po roku urodził się potomek męski, zajechał sołtys osobiście przed dom doktora i ofiarował noworodkowi bogaty upominek. Doktor Święcicki, który dwa lata temu przybył obcy do wsi, był już ulubieńcem wszystkich: ubogich i bogatych. Ostatnio wybrano go nawet do rady gminnej i każdy z nabożeństwem słuchał jego rad i przemówień. — Stał się popularnym: zwracano się do niego we wszystkich sprawach — nietylko mieszkańcy Wólki, lecz i całej okolicy.

M. W.

„Wolność“ zgromadzeń na Wileńszczyźnie

Na Wileńszczyźnie starostowie odmówili zezwolenia na wszystkie zgromadzenia poselskie, których 8 zgłosiło w ostatnim czasie Stronnictwo Ludowe. Naogół jako powód podają „bezpieczeństwo publiczne“.

Starosta święciański Madlarz wojuje już nietylko z obywatelami, którym odmawia prawa zgromadzania się, ale nawet i z samą ustawą o zgromadzeniach, gdyż wbrew wyraźnemu jej brzmieniu, które powiada, iż „zakaz należy podać na piśmie z uzasadnieniem“ — uzasadnienia nie podaje zupełnie, a nawet na piśmie (B. 1-5/163, 5 listopada) dodaje uwagę, iż nie jest do tego obowiązany.

Inny zaś starosta — wileńsko-trocki, zezwalając wyjątkowo na małe zebranie, żąda bezprawnie, aby zgłaszający zgromadzenie „zameldowali się“ (?) i okazał tam zezwolenie, mimo, iż zebranie nieraz jest oddalone od posterunku o 20 klm., co już jest nietylko bezprawną formalnością, ale wprost niewykonalne dla organizatora. Jeżeli organizator nie „zamelduje się“ na posterunku — wówczas policja zebranie rozwiązuje.

Nawet zakaz odbycia zgromadzenia wbrew ustawie nieraz doręcza się organizatorowi dopiero w dniu zamierzonego zgromadzenia.

Fakty powyższe mówią same za siebie.
za nim też i do osady Budy, gdzie zajechał do krewnych. Tam ajent wkroczył do prywatnego domu i zażądał od p. Widoty oddania mu czytanego właśnie „Zielonego Sztandaru“. P. Widota gazety nie oddał, wyjaśniając, że jest to gazeta legalna, numer cenzurowany, i wyprosił tajniaka za drzwi.

We wsi Nosowie koło Wiśniowa pow. Opatów, 16 października odbył się wiec Stron. Lud. Mimo ulewnego deszczu i zawiadomienia okolicznych ludowców o wiecu dopiero dnia ostatniego, na zgromadzenie przyszło zgórą 500 ludzi. Przemawiali posłowie Babski i Duro oraz p. Stawiarski, prezes pow. iłżeckiego. Na wiecu panował bardzo zdecydowany nastrój. Chłopi serdecznie przyjmowali swoich posłów.

Z ruchu ludowego

Gdy w czasie wyborów uzupełniających do Sejmu w roku zeszłym sanacja skradła nam głosy — wioska nasza zbudziła się — ludność zajęła zdecydowanie opozycyjne stanowisko i założyliśmy Koło Stronnictwa Ludowego. W wiosce naszej był „Strzelec“, ale z chwilą założenia Koła Stron. Ludowego organizacja „Strzelca“ zaraz się rozleciała, bo najdzielniejsi jej członkowie przeszli do Koła Ludowego. Sanacja wpadła więc na pomysł inny — założyła „Strzelca“ z dworskich fornali i rozmaitych poganiaczów. W dn. 20 listopada odbyliśmy zgromadzenie ludowe, na którem powzięliśmy szereg rezolucyj, między innemi — żądanie rozwiązania Sejmu i przeprowadzenia czystych wyborów, ustąpienia rządów sanacji a powołania rządu ludowego.

Stoimy mocno przy sztandarze Str. Ludowego.

Ludowiec
z Ruszelcy, pow. Przemyśl.

★

W dniu 17 listopada br. w Podhajcach odbył się wiec Stron. Ludowego pod przewodnictwem Jana Pelczarskiego. Dłuższy referat wygłosił p. dr. Kazimierz Widota, długoletni działacz ludowy i b. poseł. Zebrani na jego przemówienie reagowali bardzo żywo, gdy zaczął mówić o darowaniu podatku księciu pszczyńskiemu ze szkodą dla skarbu państwa — delegat starostwa odebrał mu głos, wśród głośnego protestu zgromadzonych. Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której przemawiali pp.: Otton J., Nędza J., J. Kaspar i Zaręba Wł. Z tych pp. Zarębie i Kasparowi władze znów głos odebrały, a gdy ten ostatni wspomniał o więzieniu brzeskiem, wyrażają ubolewanie, że fakt taki zaistniał w Polsce — delegat starostwa wiec rozwiązał. Wówczas na sali wypełnionej po brzegi zerwały się gwałtowne okrzyki przeciw sanacji oraz gromkie: „Niech żyje stronnictwo Ludowe i prezes Witos“.

Po wiecu ajenci tajnej policji szli krok w krok za dr. Widotą, wyjechali

Prywatna rewizja

W SEKRETARJACIE WOJEW. STRON. LUDOWEGO W WILNIE.

W dniu 1 grudnia wieczorem „niezrani“ sprawcy dostali się do Sekretarjatu Wojewódzkiego Stron. Ludowego w Wilnie (Ofiarna 2) i oderwawszy zamki, zabrali tylko korespondencję i ściśle organizacyjno - polityczne papiery, zostawiając rzeczy wartościowe dla zwykłych złodziei, jak maszyna do pisania oraz rzeczy osobiste sekretarza.

Policja nie znalazła sprawców.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Sobota, 10 grudnia 1932 r.
Sobota: NMP. Loret. Wschód sł. 7,32; zach 3,25. Wsch. ks. 13,44; zach 5,32.
Niedziela: Damazego pap. W. sł. 7.33; zach 3.25. Wsch. ks. 14,07; zach. 6,45.
Poniedziałek: Aleksandra. W. sł. 7,34; zach. 3.25. Wsch. ks. 14,29; zach. 7,55.

Przy słabem trawieniu, małokrwistości, wychudnięciu, blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach skórnych i czyrakach, reguluje naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa“ tak ważną obecnie działalność kiszek.

★ DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“ wydajemy w objętości 6 stron Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ i OSADNIK“.

Województwa centralne.

KAINOWA ZBRODNIA.

Mieszkańcy wsi Duża Wola, gm. Raciążek zostali zaalarmowani odgłosem trzech strzałów, dochodzących z mieszkania Rakosiewiczów.

Gdy przybyli na miejsce, zastali w izbie leżące na podłodze zwłoki Stanisława Rakosiewicza z przestrzeloną trzykrotnie piersią. Nad zwłokami stał starszy brat zabitego Bolesław z rewolwerem w ręku. Bolesława Rakosiewicza, aresztowano.

Przyczyną bratobójstwa były niesnaski rodzinne.

OHYDNE MORDERSTWO STARUSZKÓW.

Na jednej z ulic Skierniewic na przedmieściu, mieszkał we własnym drewnianym domku 70-letni Michał Bierita, emerytowany pracownik kolejowy, wraz ze swą 70-letnią żoną. Ogólnie mniemano, że staruszkowie mają przy sobie grubszą gotówkę.

Ostatnio sąsiedzi staruszków widząc, że od kilku dni nikt się nie kręci koło domku Bieritów, zajrzeli do domku. Ze zgrozą stwierdzono, że oboje staruszkowie zostali zamordowani. W kuchni leżał Bierita ze straszliwie rozpłataną uderzeniem ostrza siekiery czaszką, a w pokoju na łóżku trup jego żony, zmasakrowanej uderzeniem obucha w głowę. Na miejsce mordu zjechała komisja sądowo lekarska, która prowadzi śledztwo.

WYKRYCIE TAJNEJ GORZELNI W LESIE.

W lesie państwowym na obszarze gm. Szudziałowo pow. sokólskiego władze bezpieczeństwa wspólnie z organami kontroli skarbowej wykryły i zlikwidowały tajną gorzelnię. Ponieważ gorzelnię wykryto w czasie, kiedy w niej nikogo nie było, przeto trudno jest ustalić, kto był tym tajnym konkurentem monopolu spirytusowego.

SAMOBÓJSTWA OFICERÓW.

W ostatnich dniach wydarzyły się w Warszawie dwa zagadkowe samobójstwa oficerów. Oto w zeszłą sobotę tuż przed komendą miasta na placu marsz. Piłsudskiego zastrzelił się zatrzymany przez oficera inspekcyjnego podporucznik 63 p.p. z Torunia niej. Stanisław Szostak, w poniedziałek zaś zastrzelił się u fryzjera w kasynie garnizonowem przy ul. Aleja Szucha kapitan inżynierji Włodzimierz Lempke.

Żandarmerja wojskowa prowadzi dochodzenie, celem ustalenia powodów tych tragicznych wypadków.

Małopolska.

OKROPNE SAMOBÓJSTWO KOBIETY.

We Lwowie wydarzył się mrożący krew wypadek samobójstwa. Mianowicie 67 l. wdowa po dozorcy więziennym Antonina Dobromirska w przystępie rozstroju nerwowego odurzyła się alkoholem i wylała na siebie bańkę z oliwą, podpalając ją. Po 2-godzinnych męczarniach Dobromirska zmarła. Przybyli z pomocą sąsiedzi zastali zwęglone tylko zwłoki.

WIEŚNIAK REWOLWEREM SPŁOSZYŁ RABUSIÓW.

Ul. Kochańskiego w stronę śródmieścia m. Lwowa jechał pewien wieśniak, wioząc nabiał na targ. Nagle na ul. Szewczenki napadłu na wóz kilku osobników, którzy rzucili się na towary i zaczęli je rabować. Wtedy wieśniak wyjął szybko z kieszeni broń i strzelił w górę na postrach. Napastnicy zwiali natychmiast.

Kresy Wschodnie.

DYWERSANT ZAWISNAŁ NA STRYCZKU.

Sąd okręgowy z Łucka na sesji wyjazdowej w Kowlu, rozpatrywał sprawę Tarasa Karpuka z pow. koszyrskiego, członka bandy dywersyjnej grasującej w miesiącach letnich w pow. kowelskim i koszyrskim.

Karpuk schwytany został na granicy sowieckiej, w chwili, kiedy chciał ją przekroczyć po rozbiciu bandy. Sąd skazał Karpuka na śmierć przez powieszenie, wyrok wykonano 1 grudnia

Potworny dzieciobójca

Ojciec zabija syna za garść zboża

Lwów, 7. 12. Wieś Hajwaranka, w powiecie podhajeckim była widownią potwornego mordu. Paweł Gnoj, bogaty rolnik w Hajwarance, właściciel 20-morgowego gospodarstwa, inwalida woj. pobierający rentę miesięczną, był znany ze swego skąpstwa i ostrej dyscypliny, stosowanej wobec żony i dwuch synów. Starszy syn, mimo że pilnie pracował na ojcowiźnie, mimo 21 lat nie otrzymywał nawet pieniędzy na tytoń lub inne drobne wydatki. Radził więc sobie kradnąc produkty rolne w drobnych ilościach.

W ubiegłym tygodniu miała się odbyć zabawa wiejska, w której i syn Gnoja postanowił wziąć udział i w tym celu ze śpichrza „odłożył sobie na bok“ 30 kg. zboża i ukrył w woreczku. To stało się przyczyną jego śmierci.

Stary Gnoj przejrzał zamiary syna i zakipiała w nim złość. Zaczął go katować, aż syn, brocząc krwią, umknął do sąsiadów, gdzie się ukrył. Kiedy zapadł wieczór, sąsiedzi namawiali go, by wrócił do domu i rodziców przeprosił. Syn wrócił i padł ojcu do kolan, prosząc o przebaczenie.

Kolację spożyto w formalnym spokoju. Syn, niczego nie przeczuwając, położył się spać. Ledwie jednak zasnął, gdy stary Gnoj chwycił siekierę i dwukrotnie ugodził nią w głowę syna, zabijając go na miejscu.

Aby zatrzeć ślady zabójstwa, Gnoj nałożył zabitemu powróz na szyję i przy pomocy żony i młodszego 14-letniego synka, wyniósł trupa i powiesił w stodole, aby upozorować samobójstwo i ujść zasłużonej kary.

Zbrodnię zdemaskowano jednak i policja jeszcze tej samej nocy aresztowała Gnoja za morderstwo, matkę zaś i brata zabitego za współudział i chęć zatarcia śladów.

Notowania giełdowe

Ziemiopłody

z dnia 6-go grudnia 1932 r.
Płacono złotych za 100 kg.:

	Warszawa	Lwów
Pszenica	24,00-24,50	23,00-23,50
Żyto	15,00-15,25	15,00-15,35
Jęczmień	14,00-14,50	13,00-13,50
Jęczmień browar.	16 50-17,00	—,——,—
Owies	13,50-14,00	13,00-13,50
Mąka:		
pszenna 60°	38,00-43,00	37,00-37,50
żytnia 65%	25,00-27,00	27,50-28,00
Otręby:		
pszenne	9,50-10,00	9,00- 9,50
żytnie	9,00- 9,50	7,50- 7,00
Rzepak	47,00-49,00	—,——,—
Groch polny	23,90-25,00	21,00-23,00
Kuchy rzep.	16,00-16,50	—,——,—
Kuchy lnian.	21,50-22,00	—,——,—
Słoma	8,00- 9,00	—,——,—
Siano pras.	9,00-11,00	—,——,—
Ziemniaki jad.	3,75- 4,00	—,——,—
Gryka	15,50-16,50	—,——,—
Proso	18,00-19,00	—,——,—

Radjoprogram z Warszawy

Niedziela, 11. 12.: 10,00 naboż. ze Lwowa; 12,15 poranek symfoniczny z filharmonji warszawskiej; w przerwie odczyt: „Z zagadnień higjeny pracy kobiet“; 14,05 „O urządzaniu i prowadzeniu gospodarstw małorolnych“; 14,20 i 15,00 muzyka mandolinowa; 14,40 słuchowisko prawnicze dla rolników“; 16,00 dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie“ i pogawędka „Nie było was — był las“; 16,25 płyty gramofon.; 16,45 wiadomości przyjemne i pożyteczne; 17,00 recital fortepianowy; 18,00 muzyka lekka; 19,25 słuchowisko: „Igraszki trafu i moralności“; 20,00 koncert popularny; 22,00 muzyka taneczna; 23,00 muzyka cygańska.

Poniedziałek, 12. 12.: 12,10 i 15,50 muzyka gramofon.; 15,35 skrzynka pocztowa; 16.40 „Co i jak czytać z dziedziny przyrody“; 17,00 muzyka lekka; 18.00 koncert solistów; 19,20 skrzynka pocztowo-rolnicza; 19,30 „Na widnokręgu“; 19.45 prasowy dziennik radjowy; 20.00 operetka ze studja: „Paganini“; 22,15 muzyka lekka; 23.00 orkiestra cygańska.

Wtorek, 13. 12.: 12,10 15,50 i 22,15 płyty gramofon.; 15,35 „Wśród książek“; 16,40 „Postęp techniki, a rozwój gospodarczy“; 17,00 koncert symfoniczny“; 18,00 muzyka lekka; 19,20 bieżące wiadomości rolnicze; 19,30 feljeton: „Dynastja Couperinów“; 20,00 koncert muzyki żydowskiej; 21,30 recital skrzypcowy; 22,00 kwadrans literacki: 23,00 muzyka salonowa.

Pomiędzy podarkami gwiazdkowemi

nie powinno zabraknąć książki

Dobre i tanie Książki.

Wierna Rózia, czyli zwycięstwo wiary, 245 str. . . . . . . Cena 1,50

O Chatę (z Bardulich Anna Karwatowa). Powieść osnuta na tle współczesnem, 256 str. . . . Cena 1,—

Historja o smukowinach, którzy poniechali rozum, oddali się błazeństwu i w końcu głupcami zostali, 46 stron . . . . Cena 0,45

Genowefa. Piękna i pouczająca historja z dawnych czasów, napisana dla matek i dzieci, 96 str. Cena 0,75

Pół tuzina bajek, bardzo zajmującej treści, 48 str. . . . . Cena 0,45

★ **Roby i Popsuje. Jan Tad. Wróblewski.** Autor w książce tej odsłonił bez ogródek bagno korupcji, nierządu i złodziejstwa, jakie żarło i żre zręby naszego młodego państwa. Przeszło 300 str., 19×20 cm., broszurowana, wydanie II. Cena zniżona 2,—

★ **Asem i królowa duchów. Ig. Danielewski.** Jedna z pięknych „powieści z tysiąca i jednej nocy" dla młodzieży i starszych. Pięknie oprawna z ilustracjami . . . . Cena 0,80

★ **Pobratymiec - Płatkowski. Ich kochanie.** Obrazki z czasów wojny i pokoju . . . . Cena 1,—

★ **Dwie dusze. Jakób Bojko.** 64 str., 13×21 cm., broszur. . Cena 0,35

Rozmowa dwunastu mężatek i jednej wdowy, 16 str. . . . . Cena 0,15

Węglarz z Walencji, 160 str. „ 1,20

M. Goudareau. Tajemnica zamku D'apre Bise. Przekład Kazimiery Dłużewskiej . . . . . . Cena 5,—

Historja o małym Garbusku, 48 stron . . . . „ 0,45

Historja o Gryzeldzie, 32 str. „ 0,30

Historja o dwóch siostrach, chcących zgubić swą młodszą siostrę, 60 stron . . . . Cena 0,60

Powiastki o zbójach, 88 str. „ 0,70

Sobotnia góra, czyli jako syn zmarłej matce życie przywrócił, 32 str. 0,30

Gawędziarz. Zbiór ciekawych opowiadań i powieści o zbójcach, strachach i czarownicach, 65 str. . Cena 0,70

Szatan wojny. J. Lasoń. Pow. „ 1,—

Włodzimierz, czyli triumf cnoty nad zbrodnią. Powieść piękna i budująca, 64 str. . . . . . Cena 0,60

Zygfryd. Historja bardzo piękna o rycerzu, który królewnę z mocy strasznego smoka uwolnił i z nią się ożenił, 48 str. . . . . Cena 0,45

Historja o Helenie, córce cesarza Antoniusza, która liczne przeciwności z podziwienia godną cierpliwością znosiła, 32 str. . . . . Cena 0,30

Kopciuszek. Historja bardzo piękna o sierocie, co wyszła za królewicza, o złej macosze i dwóch jej córkach srodze ukaranych, 47 str. Cena 0,45

Powiastka o gołąbku, który przyczynił się do uratowania rodziny rycerza Teobalda od śmierci, jaka jej ze strony rozbójników zagrażała, 32 strony . . . . . . Cena 0,30

Powiastka o sierotach, prześladowanych przez złe macochy, 56 str. 0,60

Powiastka o Madeju rozbójniku, który dowiedziawszy się, jakie go męki piekielne oczekują, nawrócił się i ciężko za swe grzechy aż do śmierci pokutował, 24 str. . Cena 0,30

Historja o siedmiu mędrcach, którzy niewinnie skazanemu na śmierć synowi carskiemu powieściami swemi życie ocalili . . . . . Cena 0,80

Historja o rycerzu złotoskrzydłym, o porwanej dziewicy i o złotym zamku, 32 stron . . . Cena 0,30

Bolesław, czyli dalszy ciąg i koniec życia Genowefy, 112 str. Cena 0,85

Czemu dziad zawsze dziadem, choć mu wszyscy dają, 32 str. Cena 0,30

Dobry Franuś i zły Kostuś. Piękna i pouczająca powiastka dla rodziców i dzieci, 190 str. . Cena 1,50

Doman i Liliana. Ciekawa historja z dawn. czasów, 32 str. Cena 0,60

Naczelnik. Powiastka z czasów wojny napoleońskiej w Hiszpanji. Format 11×16½ cm. . . . Cena 1,—

Ofiara królewny. Powieść historyczna z X wieku, osnuta na tle walk zachodniej Słowiańszczyzny z Niemcami, 204 str., 12½×18 . Cena 1,50

Książki o przepisach prawnych

podatkowych, inwalidzkich, waloryzac., parcelacyjnych, listowniki i t. d.

Ustawa waloryzacyjna. Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 14-go maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych wraz z tablicą przerachowania procentowego . . . . Cena 2,20

Testament. Dr. Stan. Kulpa. Praktyczne pouczenie o prawie spadkowem i sporządzeniu testamentu w b. zaborze pruskim, w b. Kongresówce i Małopolsce . . Cena 1,—

Listownik. Książka podręczna, zawierająca naukę pisania listów, 96 stron . . . . . . Cena 0,75

Nowy listownik powszechny, wzory wszelkich listów prywatnych i korespondencji prywatnej dla osób wszystkich stanów. . Cena 1,20

Praktyczny poradnik dla inwalidów wojennych i ich rodzin oraz rodzin pozostałych, opracowali Dr. St. Kulpa i M. Cichocki. Cena 3,—

Ustawa o opłatach stemplowych obowiązująca z dnia 1 stycznia 1927 r. i alfabetyczny skorowidz. Cena 1,20

Informator podatkowy. K. Pigłowski. Zawiera również tabelę opłat i świadczeń społecznych oraz wskazówki w sprawach podatkowych, ubezpieczeniowych, sądowych, spadkowych, wojskowych, pocztowych, kolejowych itd. . . . . Cena 3,—

Prawo o służbie w wojsku. Z dodatkiem przepisów o podatku wojskowym oraz z wzorami wszelkich potrzebnych podań. Napisał J. Popielski . . . . Cena 0,80

Zagadnienie Etatyzmu w Polsce. Stenograficzne przemówienia wygłoszone na zebraniu u posła Janusza Radziwiłła . . . . . Cena 4,—

Zarys Polskiej Ustawy Przemysłowej wraz z tekstem rozporządzenia Prezydena Rzeczypospolitej. Opracował Dr. Jan Wyród. 4,20

Senniki | Książki dla zakochanych

z powinszowaniami, dla mówców, o dobrem wychowaniu, o przepowiadaniu pogody i inne niezbędne w każdym domu.

Wielki ilustrowany sennik egipski, zawierający 2500 wykładów snów. 20 rycin ilustrujących sny. 36 rycin kabały wróżki Lenormand, oznaczenie dni feralnych i szczęśliwych. 1,25

Figlarz. Zbiór wesołych powiastek, żartów, anegdot i dowcipów. 80 stron . . . . . . Cena 0,70

Czar miłości. Ciekawa książka o kochaniu i miłości, zawierająca przesądy, gusła i zabobony, zwyczaje itd., dotyczące zakochanych. Hanka Nadwiślanka . . . Cena 1,50

Sekretarz miłosny, czyli przewodnik dla zakochanych, 64 str. Cena 0,60

Największy i najnowszy sennik powszechny, zaczerpnięty ze starych egipskich i arabskich dokumentów. Cena 2,—

Wesele w Księstwie Łowickiem. Zwyczaje ze śpiewkami. . Cena 0,60

Miljon słodkich bilecików dla zakochanych wraz z dodatkiem: Symboliczna rozmowa kochanków. 1) Znaczenie kolorów w miłości; 2) znaczenie kwiatów w języku zakochanych; 3) wiersze do pamiętników i toasty; 4) rozmowa zakochanych za pomocą marek czyli znaczenie symboliczne marek na liście itd. 0,30

Toast Polski. Zbiór toastów i przemówień na wszelkie uroczystości. Zebrał Poraj . . . . . Cena 1,25

Gadu Gadu. Zbiór najciekawszych powiastek, anegdot, żartów, kalamburów i łamigłówek, 48 str. Cena 0,45

Rozmowa Michałka z gorzałką, czyli nawrócenie pijaka, 15 str. Cena 0,15

Flircik salonowy, gra towarzyska. 1,—

Ciekawe zjawiska w świecie, choć ludzie ciągle na nie patrzą, ale ich zwykle nie rozumieją. . Cena 0,60

Najmilszy podarek gwiazdkowy dla młodzieży to nasze

Bajki z wszechświata

z pięknemi kolorowemi obrazkami na okładce i ilustracjami w tekście. Każdy tomik kosztuje tylko 30 groszy.

Dotąd wyszły następujące:

Tomik 1. Zaczarowana wyspa.
„ 2. Trzej szczęśliwi bracia.
„ 3. Przez niedolę do szczęścia.
„ 4. Rusałka karze.
„ 5. Dar czarnoksiężniczki.
„ 6. Zwycięstwo wiernej miłości.
„ 7. Miłość dzieci uzdrawia matkę.
„ 8. Marny koniec zazdrosnych.
„ 9. Karzeł zbrodniarzem.
„ 10. Sługa i królewna.
„ 11. Zbrodnia nigdy nie ujdzie zasłużonej karze.
„ 12. Rozum i szczęście.
„ 13. Marny koniec niewdzięcznika.
„ 14. Zwycięstwo szlachetności nad niegodziwością.
„ 15. Przygody królewicza Jakóba.
„ 16. Dobroczynna żabka.
„ 17. Szczęście w nieszczęściu.
„ 18. Odważny Iks.

Bibljoteczka teatralna

Sztuczki i komedyjki dla starszych i młodzieży

Chrapanie z rozkazu, komedja w 1-ym akcie, (3 m. i 1 k.)

Ciotka na wydaniu, komedja w 1-ym akcie, (2 m., 2 k.)

Gogo nie mów hop, aż przeskoczysz, komedja 1-ym akcie, (4 m., 1 k.)

Tajemnica, fraszka sceniczna w odsłonie, (2 m., 2 k.)

Kajcio, komedja w 1-ym akcie, (3 m., 2 k.)

Podejrzana osoba, komedja w 1-ym akcie, (2 m., 2 k.)

Marcowy kawaler, krotochwila w 1-m akcie, (3 m., 1 k.)

Kuzynek, komedja w 1-ej odsłonie, (m. 1 k.)

Spudłowali, komedja w 1-ym akcie, (5 m., 1 k.).

Bohaterka Chrześcijańska, dramat 3 aktach. Cena wraz z przesyłką . . . . zł. 0,90

Ciernista Droga, obrazek sceniczny w 5 aktach. Cena wraz z przesyłką . . . . zł. 0,90

Nowe Monologi. Cena wraz z przesyłką . . . . zł. 1.10

Ciekawe Książki dla wszystkich

Sąd Ostateczny. Myśli i nauki na zbawienny wiernych pożytek. Cena . . . . zł. 0.60

Mł dy Pusteln k. Powieść dla Młodzieży i Starszych. Cena . . . . zł. 0.60

Róża z Tanenburga. Powieść zajmująca o rycerzu w niewolę zabrany i o jege córce. Cena . . . . zł. 1.00

Sybilla, czyli zbiór proroctw i przepowiedni Cena . . . . zł. 0.60

Historja o Helenie, córce cesarza Antoniusza. Cena . . . . zł. 0.30

Wyrocznia, czyli sposób otrzymania odpowiedzi na różne pytania. Cena . . . . zł. 0.15

Powiastki o sierotach, prześladowanych przez złe macochy. Cena . . . . zł. 0.50

Macocha. Powiastka rzewna i zajmująca dla młodych i starych. Cena . . . . . . zł. 0.30

Powiastka o Madeju rozbójniku. Cena zł. 0,30

Zygfryd. Historja bardzo piękna o rycerzu, który królewnę z mocy strasznego smoka uwolnił i z nią się ożenił. Cena . . . . zł. 0.45

Wigilja Bożego Narodzenia, czyli jak ubogi sierota został sławnym w świecie malarzem. Cena . . . . zł. 0.60

Królewna Hoża. Historja o królewnie, która w chłopcach zabardzo przebierała. Cena zł. 0.30

Podróże Gulliwera, do nieznanych krajów. Cena . . . . zł. 1.20

Przy zamówieniu do 5,— zł. załączyć na opłatę pocztową 60 groszy — ponad 5,— zł. do 10,— zł. 80 groszy — ponad 10,— zł. do 15,— zł. 1.20 zł. Książki wysyłamy za poprzedniem nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200.420. — Adresować należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego - Grudziądz Pomorze

SEKRETARJATY STRONNICTWA LUDOWEGO

Miechów. — Sekretarjat Stron. Lud. w Miechowie mieści się przy ul. Jagiellońskiej nr. 1 i czynny jest w każdy wtorek i piątek.

Płock. — Sekretarjat Stron. Lud. w Płocku został przeniesiony na ul. Sienkiewicza nr. 22.

Wieluń. — Sekretarjat Stron. Lud. został przeniesiony na ul. Panieńska nr. 1 (róg Gaszyńskiej) i czynny jest we wtorki i piątki.

Krasnystaw. — Sekretarjat Stron. Lud. w Krasnymstawie mieści się przy ul. Starostwo w domu p. Szpringera i czynny jest codziennie; w soboty udzielane są porady prawne, w razie zaś koniecznego wypadku codziennie. Sekretarjat udziela porad w sprawach podatkowych.

Zjazdy powiatowe Stronnictwa Ludowego

Łuków — 11 grudnia odbędzie się zjazd statutowy S. L. z udziałem posłów ludowych.

Kutno — 18 grudnia we wsi Waliszew, gm. Wojszyce, o godz. 1 popoł., odbędzie się statutowy zjazd S. L. z udziałem posłów ludowych.

Będzin — 18 grudnia, we wsi Góra Siewierska, gm. Wojkowice Kościelne, odbędzie się statutowy zjazd S. L. o godz. 3 popol., z udziałem posłów ludowych.

ZGROMADZENIA STRONNICTWA LUDOWEGO.

Iłża. — 18 grudnia (niedziela) o godz. 1 w południe w Sekretarjacie Stron. Lud. w Iłży odbędzie się konferencja prezesów i sekretarzy Kół Str. Lud. z całego powiatu, w celu założenia Zw. Zawodowego Rolników. Przybędzie pos. Smola, sekretarz Z. Z. R. Stawiennictwo wszystkich z legitymacjami konieczne.

Miechów. — Dn. 18 grudnia w Łęczycy w szopie ludowej odbędzie się wiec Stron. Lud.

Odpowiedzi Redakcji.

= **Kubicki Józef, Horenice.** Zapłacił Pan do 1. XI. 32 r.

= **Kuźnik Jean, Ferme de Gravacon.** Abonament opłacony do 1-go kwietnia 1933 r.

= **J. Gąsior.** Wiadomości wszelkie, które chciałby Pan podać do „Gazety Grudziądzkiej“, należy nadesłać w liście do Redakcji.

ZE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ROLNIKÓW.

Grójec. — 15 grudnia w Grójcu przy ul. Piłsudskiego 10, odbędzie się zjazd Zw. Zawodowego Rolników z powiatu grójeckiego, z udziałem pos. Malinowskiego, prezesa Z. Z. R.

Piotrków. — Sekretarjat Zw. Zawodowego Rolników został otwarty przy ul. Piłsudskiego 57 w podwórzu (Dom Rajchla) i czynny jest w piątki od 10 do 3 popoł. Sekretarjat udziela porad w sprawach podatkowych i innych.

Mława. — Sekretarjat Zw. Zawodowego Rolników mieści się przy ul. Piłsudskiego 14 i czynny jest w każdy wtorek i piątek.

DBAJ O KULTURĘ NARODOWĄ!
Zapisz się na członka wspierającego T. S. L.

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na poczcie miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3.89 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4,— zł kwartalnie.

Kwartalnie: we Francji i Belgji 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk, w Szwajcarji 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi w 3-ch wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm.

W jednem dowolnem wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 0,20 zł, w nadesłanem 0,70 zł, w tekście 1,20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednem.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0,50 zł, w nadesłanem 1,50 zł, w tekście 3.00 zł, na 1-szej stronie 4.00 zł.

Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem słowo 0.20 zł. słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2,00 zł nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówkę zgóry.

Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolicza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać koniecznie wydanie, w którem ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omyłki, nie zmieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do wtorku rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uzasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8-miu.

Adres: „Gazeta Grudziądzka“, Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Za Redakcję odpowiedzialny: Tadeusz Pokorski, Tuszewo, pow. Grudziądz.

Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu“, w Tuszewie.